

Protokół Nr 13/15
z posiedzenia wspólnego **Komisji Budżetu i Rozwoju Lokalnego**
z Komisją Zdrowia i Spraw Socjalnych
w dniu 2 grudnia 2015 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim, ul. Piastów 10b i rozpoczęło się o godzinie 10⁰⁰. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności. Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Zdrowia i Spraw Socjalnych Leszek Turczyniak.

Proponowany porządek obrad:

1. Informacja dotycząca funkcjonowania NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim.
2. Zaopiniowanie wniosku NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim w sprawie udzielenia ulgi w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Powiatowi Krośnieńskiemu.
3. Sprawy różne.

W wyniku głosowania proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie przez obie komisje.

Ad. 1

Informację dotyczącą funkcjonowania NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim przedstawił Prezes NZOZ Michał Ogrodowicz.

Poinformował, że pismem z dnia 19 listopada 2015 roku Pan dr Lubecki Ordynator OIOM poinformował o złożonym wypowiedzeniu kontraktu. Na dziś wszystko wskazuje na to, że ta współpraca będzie kontynuowana. Jeśli chodzi o zabezpieczenie personelu lekarskiego na oddziałach, to pozyskujemy kolejnych lekarzy i nie ma zagrożenia dla pacjentów. Pozostałe sprawy z pisma zostały już rozwiązane lub są obecnie rozwiązywane.

Przedstawiciel związków zawodowych Iwona Jakubowska podkreśliła, że informacja Prezesa dotyczyła wyłącznie OIOM-u. Pisma dr Lubeckiego nie są bez racji. Występuje na tym oddziale notoryczny brak sprzętu i ciągłe cięcia dotyczące leków. Doktor walczy o czwarte łóżko, obecnie mamy tylko 3. Jeśli nie będzie tego 4 łóżka to nie otrzymamy kontraktu, to wynika z pisma konsultanta. Obawiamy się utraty kontraktu. Od naszego ostatniego spotkania nic się nie zmieniło, mimo mediacji, akcji protestacyjnej, sporu zbiorowego. W akcji protestacyjnej organizowanej przez związki zawodowe podpisały się wszystkie osoby pracujące w szpitalu. W akcji protestacyjnej pod szpitalem nie brali udziału pracownicy pracujący w tym dniu. Uczestniczyły osoby będące na wolnym. Wystąpiliśmy do Prezesa z wnioskiem o kilka spotkań, do których nawet nie doszło. Posiadamy odpis protokołu kontrolnego, z którego wynika że środków na fundusz socjalny nie ma na koncie szpitala. Według nas to jest kradzież i należałoby o tym fakcie poinformować prokuraturę. Ekwiwalent za mundurki nie jest płacony, ratownicy nadal nie otrzymali odzieży. Jesteśmy dalecy od organizacji strajku, bo to klóci się z naszym moralnym podejściem do wykonywanej pracy, ale tracimy motywację do tej pracy. Nie wiemy co będzie dalej. Nam zależy by Zarząd ze Szczecina pochylił się nad naszymi postulatami. Szpital pomimo zapewnień „wali się jak tylko może”. Tak jest od 5 lat i nie ma światełka w tunelu. Władze powiatu powinny dbać o zdrowie mieszkańców. Może wy znajdziecie jakieś wyjście byśmy nie musieli podejmować strajku. Jak przekonać koleżanki by nie odchodziły ze szpitala. Na każdym oddziale brakuje średnio 3-4 pielęgniarek.

L. Turczyniak poprosił Prezesa o szczerą odpowiedź w tej sprawie. Odchodzą zarówno lekarze jak i średni personel. Co nas czeka, co możemy zrobić by nie doprowadzić do upadku tego szpitala?

M. Ogrodowicz w sprawie OIOM podkreślił, że są wprowadzone limity, ale ja mogę zatwierdzić zamówienie jeśli limit zostanie przekroczony. Każde takie zamówienie do tej pory podpisywałem i są one realizowane z dnia na dzień. Jeśli lekarz wnioskuje o dodatkowy lek, to jest określona procedura dotycząca wprowadzenia takiego leku. W zakresie sprzętu medycznego, zakup monitora zaplanowany jest na przyszły rok. Nie znam rozporządzenia, z którego wynika, że na OIOM muszą być 4 łóżka. Sprzętu mamy wystarczająco by utworzyć 4 stanowisko. Dokupione zostaną pompy do karmienia pozajelitowego. Utworzenie 4 stanowiska wymaga jednak stosownych pozwoleń np. Sanepidu. OIOM jest buforowym dla innych szpitali okolicznych. Z punktu widzenia konsultanta wojewódzkiego powinien on funkcjonować. Obawy o jego funkcjonowanie nie ma. jutro będziemy podpisywać aneksy do kontraktu na pół roku, gdyż nie ma konkursów. Jeśli chodzi o spór zbiorowy, nie jest rozwiązana kwestia ekwiwalentu za odzież oraz kwestia funduszu socjalnego na kwotę ok. 0,5 mln złotych. Potwierdzam, że ZUS wydał decyzje w sprawie wypłaty zobowiązań za umowy krzyżowe sprzed kilku lat, ale zawarto ugodę ratalną z ZUS i ta umowa jest realizowana. Powstało zadłużenie wobec IMPEL, ale również podpisano ugodę na okres 3 lat i ugoda jest realizowana. Staramy się każde zadłużenie spłacać na bieżąco na podstawie podpisywanych porozumień. Zależy mi by spór zbiorowy był rozwiązany, bo on niczemu nie służy. Postulaty związków są słuszne i tego nie kwestionuję. Sytuacja nie pozwala by załatwić to jednym ruchem, ale małymi krokami będę chciał to rozwiązać. Sytuacja spółki poprawiła się w stosunku do poprzedniego roku. To jest tylko wynik, a nie pieniądze. Zależy mi na rozwiązaniu wszystkich poruszanych kwestii.

L. Kiertyczak zapytał, czy ktokolwiek z Zarządu był zaproszony na dzisiejszą komisję?

L. Turczyniak poinformował, że na dzisiejszą komisję zaproszony był tylko Prezes.

L. Kiertyczak podkreślił, że od 5 lat jestem w tej komisji i wiemy, że wasza sytuacja się pogarsza. Wiem, że wiele w szpitalu się robiło, ale to nic nie zmieniło. Na znak protestu nie zadam żadnego pytania, bo zadawałem ich wiele i byłem nie raz okłamywany, oszukiwany. Stawiam wniosek do Zarządu Powiatu – żadnej pomocy dla tej spółki. To była nietrafna decyzja o przekazaniu tego szpitala prywatnej spółce. Nie widzę żadnej możliwości współpracy z tymi właścicielami. Każda złotówka ulgi, odroczenia to złotówka stracona. Nie można dofinansowywać prywatnej spółki.

N. Zdónek złożyła wniosek o udostępnienie korespondencji pomiędzy związkami zawodowymi a Starostą, Radą Powiatu, Przewodniczącym Rady. Mamy tylko lakoniczne informacje przekazywane na sesji i nie możemy rzetelnie wypełniać swoich funkcji jako radni.

Starosta podkreślił, że na sesji przekazuje wszystko, niczego nie zataja. Udostępniemy wszystkie pisma, aby pani mogła należycie pełnić mandat radnej. Odnosząc się do zapytania radnego L. Kiertyczaka podkreślił, że Powiat nie dał nawet złotówki dla szpitala. Jeśli pomagamy, to pomagamy pracownikom. My nie umarzamy zaległości, jedynie oddaliśmy płatności w czasie. Na bieżąco prowadzona jest współpraca, wszelkie informacje staram się mieć na piśmie. Nie dołożymy złotówki dla prywatnej spółki, ale zadeklarowałem, że to co spółka spłaci my zainwestujemy w ten szpital. Szpital płaci mniejszy czynsz, bo część budynków w Gubinie wróciło w ręce Powiatu. Jest to nasze zadanie i nasza troska od wielu lat. To trudny problem, również prawnie. Nigdy nie było informacji ze strony spółki, że nie chcą prowadzić tego szpitala. GNS chce prowadzić szpital mimo zobowiązań. Pozostaje kwestia by szpital funkcjonował dobrze. To nie będzie klinika, ale chcemy by był to dobry szpital powiatowy. Jest wiele pozytywnych opinii na temat tego szpitala, nie wszystko jest złe. Szybciej przebijają się złe informacje. Są nam składane wizje jakie ma GNS. Ładnie to teraz brzmi, ale czy to będzie realne i czy będzie zrealizowane tego nie wiemy. Jest nowy rząd i nie wiemy czego się spodziewać. Nie wiemy na jakim poziomie będą podpisywane aneksy, mamy nadzieję że choćby na tym samym poziomie co dotychczas.

L. Kiertyczak podkreślił, że wie o tym że Starosta wiele czasu poświęca szpitalowi. Podkreślił, że mamy przedstawiciela w Radzie Nadzorczej i powinniśmy skontrolować, czy 110.000 zł pozyskanych ze zmniejszenia czynszu za budynki w Gubinie zostały przeznaczone dla personelu.

Starosta podkreślił, że przedstawiciel w Radzie kontroluje i głosuje wielokrotnie „przeciw” ale jest przegłosowywany.

Iwona Jakubowska podkreśliła, że wielokrotnie pracownicy zgadzali się na propozycje Spółki. Pracownicy zgodzili się na umowy krzyżowe, a teraz Spółka musi zapłacić 700.000 złotych kary. A wobec personelu Spółka zalega tylko 500.000 złotych. W mediach przebija się tylko to co jest złe. W książkach wniosków i skarg pacjentów jest wiele pozytywnych wpisów. Ale należy również pamiętać o tym, że RTG pracuje tylko jedna osoba. Na takie postępowanie również się nie zgadzamy. Dług np. wobec IMPELA nie wynika z winy personelu. To wina Spółki, a my za to teraz płacimy. Mówimy o zaległościach, a gdzie podwyżki? Ministerialnych podwyżek nie ma i nie będą one dotyczyły wszystkich pielęgniarek. To są pieniądze z NFZ, a mimo to nadal ich nie otrzymaliśmy. Od 5 lat nie otrzymaliśmy nic, proponowaliśmy raty, ale nikt nas nie słucha. Nie ma żadnej propozycji. W stosunku do innych szpitali jesteśmy na szarym końcu. Jak długo mamy się upokarzać i prosić wszystkich, byśmy dostali to co nam się należy. Czy ktoś sprawdza tą spółkę, czy ona w ogóle się bilansuje. Laboratorium też miało przynieść zysk, a przynosi straty.

Starosta podkreślił, że od podpisania ugody ani złotówka nie została wyprowadzona poza szpital.

S. Bartczak zapytał o fundusz świadczeń socjalnych. Nieterminowe odprowadzanie środków grozi nałożeniem kar przez Państwową Inspekcję Pracy. Czy takie kontrole były i czy nakładano kary? Zapytał za jakie lata jest zadłużenie 448.000 złotych.

T. Miechowicz podkreślił, że z protokołu PIP wynika że zadłużenie jest za lata 2012-2014.

M. Ogrodowicz podkreślił, że w roku 2014 częściowo wypłacono środki z funduszu socjalnego. Nie wiem czego dotyczą wypłaty opisane w protokole, jako wypłaty na wypoczynek krajowy w kwocie 55.000 złotych.

Iwona Jakubowska podkreśliła, że od wielu lat wypacane są tylko zapomogi. Nikt z pracowników nie korzystał z dopłat za wczasy krajowe.

T. Miechowicz podkreślił, że szpitalem zarządza prywatna spółka. Majątek nadal jednak należy do Powiatu. Spółka niestety nie daje sobie rady z prowadzeniem szpitala. Są rzeczy które trzeba załatwić, ale są też sprawy pozytywne. My możemy zerwać umowę, choć umowa jest podpisana na wiele lat, ale czy jako Powiat stać nas na wielomilionowe odszkodowanie dla Spółki? Nawet jeśli powołamy własną spółkę, to nie będzie ona mogła prowadzić szpitala, bo na przyszły rok nie ma konkursów na kontrakty. W takim przypadku nawet zła spółka jest lepsza, niż wizja zamknięcia szpitala w ciągu 2 lat. My bezpośrednio nie możemy dofinansować spółki, aby pomóc personelowi. Wspomagamy spółkę córkę (NZOZ w Krośnie Odrzańskim – nie w Szczecinie), by ona nie umarła.

Iwona Jakubowska zapytała, czy z umowy wynika również to, że jak spółka ze szpitala zrobiła ruinę, to nam również należy się odszkodowanie?

T. Miechowicz podkreślił, że umowa jest tak skonstruowana, że bardziej chroni szpital niż Powiat.

N. Zdónek zapytała, czy nie można anektować tej umowy? Czy są to warunki określone na 20 lat? Prezes ma związane ręce w zakresie finansowym przez Spółkę ze Szczecina. Czy nie należałoby zaprosić właścicieli ze Szczecina, aby odpowiedzieli na pytania jak wygląda ich polityka względem naszego szpitala.

B. Rykała podkreśliła, że Spółka ze Szczecina musi mieć dochody, gdyż każdy racjonalny właściciel nie pozwoliłby sobie na ciągłe zadłużanie.

D. Anioł przypomniała, że spółka przejmując szpital wierzyła, że kontrakt będzie w tej samej wysokości. Stało się inaczej. Od razu NFZ obniżył kontrakt o 3 mln złotych. Umowa była wielokrotnie analizowana, ale więcej korzyści ma szpital niż Powiat. Musimy dbać o wizerunek naszego szpitala. I choć wiemy, że związki zawodowe będą ostatnie, które otrzymają swoje, to tak być musi. W pierwszej kolejności zawsze będą płacone zaległości wobec kontrahentów. Dopiero na końcu będą wypłaty dla pracowników. Może potrzeba jest więcej rozmowy między związkami i prezesem.

Iwona Jakubowska podkreśliła, że chce wiedzieć jak daleko posunie się spółka lekceważąc sprawy pracownicze i na jak wiele jeszcze Powiat pozwoli? Czy Powiat nie może wymusić na spółce pomocy wobec pracowników szpitala? Możecie umorzyć, oddalić termin płatności, ale pod warunkiem udzielenia pomocy pracownikom.

D. Anioł podkreśliła, że Starosta ma trochę wpływ na spółkę, co widać choćby przez to że na każde zaproszenie Prezes odpowiada, a w poprzedniej kadencji tak nie było.

L. Kiertyczak podkreślił, że spółka musi być uczciwa wobec nas. Jeśli nie będzie, to skoro umowa jest podpisana na 20 lat, to może nie spotykajmy się już więcej i czekajmy aż 20 lat minie.

T. Miechowicz podkreślił, że podjęto decyzję o przekazaniu szpitala spółce, dlatego że wtedy sami nie potrafiliśmy utrzymać tego szpitala.

S. Bartczak zapytał ponownie, czy PIP nakładał kary za nieprzekazywanie środków na fundusz socjalny?

L. Ochotny zaproponował zmianę frontu naszej dyskusji. Wiemy, że podstawą przedsiębiorstwa i dobrego funkcjonowania jest dobra kadra. Co do tego nie mamy wątpliwości. Powiat może dofinansowywać spółkę bezgotówkowo, umorzyć płatność, ale pod warunkiem pomocy w rozwiązaniu konfliktu z personelem.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że rocznie 110.000 złotych w 2016 roku szpital zapłaci mniej, gdyż przekazał budynki w Gubinie. Część tej zaoszczędzonej kwoty powinna być przeznaczona na ratalną spłatę zobowiązań z funduszu socjalnego.

Starosta podkreślił, że Rada Powiatu może obniżyć czynsz dzierżawny, ale nie wiem na chwilę obecną jak zapisać, by te środki faktycznie trafiły do personelu. Być może dojdzie do kolejnej ugody przedsądowej. My też nie chcemy dopuścić do sytuacji, że spółka będzie nas ogrywać. My możemy inwestować jedynie w budynki, nie damy ani grosza dla spółki. Jako Powiat nie chcemy wchodzić w spółkę, gdy spółka przynosi straty. Błędne decyzje skutkują na wiele spraw w przyszłości.

L. Turczyniak podkreślił, że problemy nakładają się z biegiem lat. Nowe wyzwania nie są korzystne, może Pan W. Taborski przedstawi nam informację co nas czeka i co możemy zrobić?

M. Ogrodowicz podkreślił, że nałożono 1000 zł kary przez PIP i zapłaciłem ją z własnych pieniędzy. Podkreślił, że spotkania z władzami Powiatu odbywają się na bieżąco. My żyjemy z tego co zapłaci NFZ i z tego co sami wypracujemy. Niestety nie wystarcza tych środków na pokrycie zobowiązań. Nie dążymy do wydawania więcej niż posiadamy, robimy wszystko by nie doszło do egzekucji. Poprzednie decyzje zmierzały do zbilansowania się budżetu spółki. Jeśli uda się zbilansować wynikowo spółkę, jeśli powstanie nadwyżka finansowa i warunki naszego funkcjonowania się nie zmieniają, to będzie można proponować rozwiązania w stosunku do pracowników. W kwestii pogotowia ratunkowego sąd przyznał GNS rację, że były uchybienia w procedurze przetargowej. Zapewne będzie musiało dojść do ugody. Zaapelował do personelu, by nie przekazywał nieprawdziwych informacji, że jakiegokolwiek środki wychodzą z tego szpitala. Nie ma takiego transferu środków.

Iwona Jakubowska podkreśliła, że każdy prezes nas o tym zapewniał. A w momencie odejścia z funkcji prezesa, każdy przyznawał że jednak środki były przekazywane.

M. Ogrodowicz podkreślił, że nie ma opcji iż od 10 grudnia br. w szpitalu nie będzie funkcjonował RTG. Jest problem kadrowy, ale będzie on rozwiązany.

L. Kiertyczak zapytał, czy w Gubinie RTG działa?

M. Ogrodowicz odpowiedział twierdząco. Podkreślił, że wyjaśni kwestię wydatków na wyjazdy/wczasy krajowe.

W. Taborski podkreślił, że nie odtwarzano w szpitalu tego co było. Jest ogromna dziura zarówno w kwestii sprzętu jak i personelu. Inne szpitale kupowały nowy sprzęt, inwestowały w nowe technologie, w wyspecjalizowany personel, a my to przegraliśmy. Musimy inwestować w ten szpital, a nie wyprowadzać środki przez spółkę. Moim zdaniem 4 łóżko na OIOM powinno powstać, gdyż jest ono opłacalne. Limity sprzętu jednorazowego są nieźle i Prezes ma rację. Spółka nie ma rzecznika prasowego i kontakty z prasą są kiepskie. Kolejne zadanie to odzyskanie ratownictwa medycznego. Kwestia kontraktowania na przyszły rok, moim zdaniem konkursów nie będzie. Będzie tylko aneksowanie dotychczasowych umów. Zrywanie umowy ze spółka jest ryzykowne w obecnym momencie. Przedstawił informacje w zakresie przeprowadzonej kontroli w szpitalu – stan aparatury medycznej w szpitalu. Podczas kontroli stwierdzono prawie w ok. 70% realizację wcześniejszych zaleceń Starosty w sprawie aktualizacji paszportów aparatury medycznej, stwierdzono postępującą od wielu lat dekapitalizację tych składników majątkowych wynikającą z nieodtwarzania aparatury wycofanej z eksploatacji lub przestarzałej technologicznie. Brak zakupów aparatury zawierającej najnowsze technologie. Wydruk z prezentacji stanowi załącznik do protokołu.

M. Jagodziński zapytał, czy sprzęt medyczny zabezpiecza pacjentów, czy nie ma zagrożenia dla życia i zdrowia?

W. Taborski podkreślił, że ilość sprzętu jest blisko oceny dostatecznej. Problemem jest wiek tej aparatury. Nie ma zagrożenia jeśli chodzi o bieżącą działalność.

L. Turczyniak podkreślił, że w przyszłym miesiącu możemy ponownie spotkać się ze związkami zawodowymi. Dobrze byłoby również, aby Zarząd Spółki spotkał się z Komisją Zdrowia.

M. Ogrodowicz podkreślił, że zdaje sobie sprawę, że sprzęt nie jest najnowocześniejszy. Sprzęt jest sprawny, dopuszczony do użytkowania i nie zagraża bezpieczeństwu i zdrowiu pacjentów. Aparat RTG w Gubinie może być wykorzystywany jeszcze przez 2 lata, jest sprawny. W Gubinie jest jeszcze jeden aparat w wojskowej przychodni i tam dostępność jest większa.

W. Taborski podkreślił, że w zakresie RTG stosuje się aparat cyfrowy, który może być obsługiwany na odległość.

M. Ogrodowicz zwrócił uwagę, że w karetki wymiany wymaga silnik. Jeśli chodzi o sprzęt z WOŚP, to ZOL został wyposażony w łóżka ortopedyczne i szafki oraz materace odleżynowe. Mamy również kardiomonitor, stanowisko do resuscytacji noworodków, lampy do nagrzewania noworodków. Zadeklarował chęć spotkań z komisją. Mam wolę rozwiązania wszystkich problemów, ale wszystko wiąże się ze środkami finansowymi, dlatego nie mogę złożyć wiążących deklaracji.

Starosta poinformował, że Zarząd proponuje rozwiązanie Prezesowi Szulwińskiemu np. w zakresie obniżenia czynszu pod warunkiem przekazania środków personelowi. Rozwiązanie przedstawimy, ale wola musi być z obu stron. Nie jest też tak, że spółka w ogóle nie spłacała, bo ok. 500.000 złotych w tym roku spółka zapłaciła Powiatowi. Niestety na relacje pracownicze nie mamy wpływu i na wzrost wynagrodzeń również nie mamy wpływu.

N. Zdónek zapytała o akcje strajkową. Co trzeba zrobić by akcji strajkowej nie było?

Iwona Jakubowska poinformowała, że w referendum pracownicy opowiedzieli się za akcją strajkową. Wstrzymywaliśmy się z podjęciem decyzji do dzisiejszego spotkania. My wiemy, że prezes podejmuje odgórne decyzje. Nie mamy nic personalnie do M. Ogrodowicza. Oczekiwaliśmy jednak jakiegoś gestu ze strony właścicieli. Od 3 lat pracownicy nie otrzymują żadnych środków – wczasowe, karpiove itp.

N. Zdónek zapytała ile czasu związki zawodowe dają Prezesowi na złożenie deklaracji współpracy?

Iwona Jakubowska podkreśliła, że spółka spłaca swoje zaległości po wydaniu wyroku sądowego, więc może my też musimy zgłosić do prokuratury zarzut kradzieży naszych środków z funduszu socjalnego. Staramy się załatwić to polubownie, ale już stoimy pod ścianą i nie mamy pola manewru.

N. Zdónek podkreśliła, że skoro spółka potrafi ugasić pożar w sytuacji braku lekarza na oddziale, może waszą sytuację też da się rozwiązać w pewien sposób.

M. Ogrodowicz podkreślił, że nie chce obiecywać czegoś, co może nie zostać zrealizowane. Mogę wyrazić tylko wolę rozwiązania tych problemów.

Ad. 2

Skarbnik Powiatu Ewa Obara przedstawiła wniosek NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim w sprawie udzielenia ulgi w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Powiatowi Krośnieńskiemu.

Starosta podkreślił, że Zarząd Powiatu wyraził wolę udzielenia ulgi pod warunkiem zabezpieczenia przez Spółkę w Szczecinie. Zabezpieczenie na kontrakcie oznacza brak środków na prowadzenie szpitala. Chcemy to objąć gwarancjami GNS.

M. Ogrodowicz podkreślił, że nie może wypowiadać się w imieniu właścicieli w kwestii zabezpieczenia i gwarancji GNS, a nie tylko zabezpieczenia na kontrakcie.

E. Obara podkreśliła, że takie zabezpieczenie z dużym prawdopodobieństwem gwarantuje nam ściąganie należności finansowych, ponieważ NFZ ma wtedy obowiązek przelać nam wnioskowaną

kwotę potrącając ją z wierzytelności wobec Spółki. Przyczyniamy się jednak tym samym do tego, że nie będzie środków na bieżącą działalność Szpitala.

T. Miechowicz podkreślił, że poręczanie na kontrakcie to zły pomysł, choćby ze względu na to, że nie wiemy jaki będzie kontrakt w przyszłym roku. Przy zabezpieczeniu na kontrakcie, w przypadku braku spłaty, nikt z nas nie upomni się o zaległości, bo to będzie oznaczało zabranie środków z bieżącej działalności szpitala.

M. Ogrodowicz zasugerował zabezpieczenie inną spółką wchodzącą w skład GNS, np. szpitalem w Świebodzinie. Podkreślił, że aneksy do kontraktów będą podpisywane na pół roku. Prawdopodobnie w połowie 2016 roku również będzie kolejne aneksowanie.

T. Miechowicz podkreślił, że na dzisiaj nie ma innego rozwiązania, jak nie pomóc by nie upaść.

Starosta podkreślił, że zabezpieczenie szpitalem w Świebodzinie jest korzystnym rozwiązaniem. Zależy tylko, czy właściciele Spółki wyrażą na to zgodę.

M. Ogrodowicz podkreślił, że w dniu dzisiejszym nie może podjąć decyzji w tym zakresie.

E. Obara podkreśliła, że w przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie z właścicielami i po tym spotkaniu Komisja będzie mogła podjąć decyzję.

Starosta zaznaczył, że zabezpieczenie kontraktem nas nie satysfakcjonuje. Zaproponował zabezpieczenie w innej formie. Decyzję Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych podejmie po spotkaniu z Prezesem Szulwińskim.

L. Ochotny podkreślił, że Komisja powinna poznać więcej konkretnych rozwiązań.

N. Zdónek podkreśliła, że zgadza się, że spółce należy pomóc oraz zgadza się z tym, że kontrakt nie jest dobrym zabezpieczeniem.

M. Ogrodowicz podkreślił, że wiadomo jest, że nikt z zewnątrz nam nie da dodatkowych środków. Sprawę trochę skomplikowała ugoda z Impel-em oraz ugoda z ZUS-em. Staramy się jednak wypracowywać jak najwięcej, aby spłacać bieżące i wcześniejsze zaległości. Niestety po raz pierwszy nie mam pola manewru względem funduszu socjalnego.

T. Miechowicz zwrócił jednak uwagę, że środki których spółka nie płaci już za budynki w Gubinie, pozostają w spółce i powinny być przekazane personelowi. Nie ma się co dziwić determinacji związków zawodowych.

Starosta zapytał, czy prawdą jest, że Oddział Wewnętrzny nie przyjmuje pacjentów?

M. Ogrodowicz podkreślił, że pacjenci są zabezpieczani na Izbie Przyjęć. Pacjenci, którzy wymagają hospitalizacji bardziej specjalistycznej są przekazywani do innych szpitali. Nie byłem dzisiaj jeszcze w szpitalu, nie mam wiedzy o tym żeby szpital nie przyjmował pacjentów.

N. Zdónek zapytała, dlaczego mogłoby dojść do sytuacji związanej z nieprzyjmowaniem pacjentów? Czy wiąże się to z brakiem lekarzy?

M. Ogrodowicz podkreślił, że problemów jest dużo, w tym również z personelem. Na bieżąco jednak pozyskujemy personel, choć najtrudniej jest z lekarzami. Pozyskanie nowego lekarza spoza

województwa trwa nawet pół roku. Prawdą jest również to, że gasząc pożar musimy dać lekarzowi z zewnątrz wyższe zarobki niż lekarzowi, który pracuje u nas na stałe.

T. Miechowicz podkreślił, że jako radni nie jesteśmy w stanie nic powiedzieć pozytywnego o perspektywie funkcjonowania tego szpitala. Jesteśmy w miejscu, w którym mieszkańcom ciężko jest zobaczyć cokolwiek dobrego w sprawach szpitala.

Starosta podkreślił, że korzystne jest to, że GNS chce nadal prowadzić ten szpital. Nie ma merytorycznych przesłanek do prowadzenia rozmów z innymi szpitalami w zakresie przejęcia naszego szpitala. Nie ma przekazu ze strony GNS, że chce zrezygnować z naszego szpitala. Ale jak spółka chce funkcjonować, to niech robi to dobrze. Wspieramy jak możemy i oczekujemy, że będzie dobrze. Ten szpital stanął przed największym wyzwaniem. Straciliśmy nie tylko kontrakt, ale także pogotowie.

M. Ogrodowicz zaznaczył, że sytuacja jest trudna. W obecnej sytuacji nie jestem w stanie sam wypracować środków finansowych na zakup np. sprzętu specjalistycznego. O ewentualnym rozwiązaniu umowy ze szpitalem należy rozmawiać z właścicielami. Przez lata Powiat nie radził sobie ze szpitalem. Nie jest złotym środkiem przejęcie ponownie szpitala przez Powiat. Ale trzeba być otwartym na różne rozwiązania.

Starosta podkreślił, że naszym zadaniem jest zrobić wszystko, by szpital funkcjonował.

Przewodniczący poddał wniosek o odroczenie wniosku NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w Krośnie Odrzańskim w sprawie udzielenia ulgi w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Powiatowi Krośnieńskiemu, do czasu przeprowadzenia rozmów w Prezesem Szulwińskim.

W wyniku głosowania wniosek został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował:


Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji


Krzysztof Grzelak